



Sygn. akt III BP 4/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z powództwa K. K.

przeciwko A. Sp. z o.o. w W.

o ustalenie istnienia stosunku pracy i inne,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 stycznia 2016 r.,

skargi strony pozwanej o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego
wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S.

z dnia 15 kwietnia 2014 r.,

**oddala skargę i zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki
zwrot kosztów postępowania w kwocie 120 (sto dwadzieścia) zł.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2013 r., Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w S.: 1) ustalił, że umowa o pracę zawarta w dniu 1 stycznia 2011 r.
pomiędzy powódką K. K. a pozwaną A. Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w

W. jest umową o pracę zawartą na czas nieokreślony; 2) zasądził od pozwanej spółki na rzecz powódki kwotę 8.847 zł tytułem odszkodowania za naruszenie przepisów o wypowiedaniu umów o pracę; 3) oddalił powództwo w pozostałym zakresie (o zapłatę wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy), a ponadto orzekł o kosztach procesu i rygorze natychmiastowej wykonalności.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka była zatrudniona w pozwanej spółce od 4 października 2004 r. do 31 grudnia 2004 r., najpierw na podstawie umowy o pracę zawartej na okres próbny a następnie na podstawie trzech kolejnych umów o pracę na czas określony, z których ostatnia dotyczyła okresu od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2012 r. Po 31 grudnia 2012 r. pracodawca nie dopuścił powódki do wykonywania pracy, chociaż pracownica nadal wyrażała gotowość świadczenia pracy w pozwanej spółce, twierdząc, że jej zatrudnienie na podstawie ostatnio zawartej umowy o pracę na czas określony miało w rzeczywistości charakter bezterminowy. Z dniem 15 stycznia 2013 r. powódka podjęła zatrudnienie u innego pracodawcy.

W odniesieniu do takich ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał, że w świetle przepisów ustawy z dnia 1 lipca 2009 r. o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców (Dz.U. Nr 125, poz. 1035 ze zm.; dalej „ustawa antykryzysowa”) powództwo w części obejmującej roszczenia o ustalenie istnienia stosunku pracy na czas nieokreślony oraz odszkodowanie z tytułu wadliwego rozwiązania umowy o pracę zasługuje na uwzględnienie, gdyż umowa o pracę na czas określony z dnia 1 stycznia 2011 r. została zawarta z naruszeniem art. 13 ust. 1 ustawy antykryzysowej, co powoduje jej przekształcenie w umowę o pracę na czas nieokreślony. Konsekwencją potraktowania umowy o pracę na czas określony z dnia 1 stycznia 2011 r. jako umowy bezterminowej jest stwierdzenie, że pozwany pracodawca był zobligowany do stosowania wymagań przewidzianych w art. 30 § 4 oraz art. 36 § 1 pkt 3 k.p. Skoro pozwana spółka po dniu 31 grudnia 2012 r. nie zamierzała kontynuować stosunku pracy z powódką, to powinna złożyć pisemne oświadczenie o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia i podać pracownicy przyczyny uzasadniające wypowiedzenie umowy. Tych warunków pozwana spółka nie spełniła. Według Sądu pierwszej instancji, przy ocenie zasadności powództwa

bez znaczenia pozostaje, że pracodawca nie złożył powódce oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę, a jedynie w sposób dorozumiany rozwiązał z nią stosunek zatrudnienia przez niedopuszczenie jej do świadczenia pracy i wydanie świadectwa pracy. W dalszej kolejności Sąd Rejonowy, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wywiódł, że w następstwie tego, iż pozwany pracodawca, będąc w błędnym przekonaniu, że umowa o pracę uległa już rozwiązaniu, nie dopuszczał powódki do pracy, mogła ona domagać się przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach zatrudnienia albo odszkodowania przewidzianego w art. 45 § 1 k.p. w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia (8.847 zł). Co się tyczy roszczenia o ustalenie istnienia stosunku pracy, to w ocenie Sądu pierwszej instancji, powódka niewątpliwie miała interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu takiego powództwa, aby mieć pewność, czy nadal pozostaje w stosunku pracy.

Od wyroku Sądu Rejonowego strona pozwana wniosła apelację. Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2014 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S.: 1) zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym (w zakresie roszczenia o ustalenie istnienia stosunku pracy) i w tej części oddalił powództwo, 2) w pozostałym zakresie oddalił apelację oraz 3) zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 615 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję. W ocenie Sądu Okręgowego, żądanie ustalenia istnienia stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. „nie jest dopuszczalne”, gdy strona może bezpośrednio dochodzić innego roszczenia. Skoro powódce przysługiwało roszczenie odszkodowawcze wynikające z art. 45 § 1 k.p., to rozpoznawanie przez sąd roszczenia o ustalenie istnienia bezterminowej umowy o pracę „było zbędne, a przez to niedopuszczalne”. Sąd pierwszej instancji, oceniając zasadność roszczenia o odszkodowanie, niewątpliwie badał charakter umowy o pracę zawartej między stronami w dniu 1 stycznia 2011 r., a poczynione w tym względzie ustalenie miało decydujący wpływ na wynik sprawy (przesądzało o zasadności roszczenia odszkodowawczego). To zaś oznacza, że orzeczenie Sądu Rejonowego w zakresie odnoszącym się do roszczenia zgłoszonego na podstawie art. 189 k.p.c. było wadliwe i w tej części wymagało skorygowania. Natomiast w pozostałej części rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji odpowiadało prawu. Sąd odwoławczy

podzielił ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną Sądu Rejonowego w zakresie charakteru umowy o pracę z dnia 1 stycznia 2011 r. W ocenie Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, że powódka, zarówno przed upływem okresu, na który sporna umowa o pracę została zawarta, jak i bezpośrednio po jego zakończeniu, była zainteresowana kontynuacją zatrudnienia w pozwanej spółce, co sygnalizowała w pismach adresowanych do pracodawcy. Strona pozwana miała świadomość tego stanu rzeczy. Sąd odwoławczy nie podzielił argumentów pozwanej spółki, że w rozpoznawanym przypadku nie doszło do rozwiązania stosunku pracy, skoro pracodawca nie złożył pracownicy żadnego oświadczenia woli w tym zakresie. Akceptacja takiego toku rozumowania w istocie pozbawiałaby pracownika ochrony prawnej, chociaż pracodawca naruszył art. 13 ust. 1 ustawy antykrzysowej. Jednocześnie Sąd Okręgowy podtrzymał pogląd Sądu Rejonowego, że spółka rozwiązała z powódką stosunek pracy w sposób dorozumiany przez niedopuszczenie powódki do pracy po 31 grudnia 2012 r. Ponadto Sąd drugiej instancji nie zgodził się ze stroną pozwaną, że powódka uchybiła terminowi, o którym mowa w art. 264 § 1 k.p. W tym względzie Sąd Okręgowy ustalił, że powódka do połowy marca 2013 r. kontaktowała się z pracownikiem działu kadr pozwanej spółki, bo nie otrzymała pisemnej odpowiedzi na swoje pismo z dnia 8 lutego 2013 r. Powódka uzyskała wtedy informację, aby do dnia 15 marca 2013 r. nie podejmowała żadnych działań, bo w tej kwestii przygotowywana jest ugoda. Dopiero po tej dacie powódka uzyskała pewność, że pracodawca ostatecznie nie uznał umowy o pracę z dnia 1 stycznia 2011 r. za umowę bezterminową i wobec tego wniosła pozew w dniu 23 marca 2013 r. W świetle tych ustaleń odwołanie powódki nie zostało złożone z przekroczeniem terminu ustawowego, bo jego bieg rozpoczął się w dniu 16 marca 2013 r.

Od wyroku Sądu Okręgowego - w części oddalającej apelację i rozstrzygającej o kosztach postępowania odwoławczego - strona pozwana wniosła skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, w której zarzuciła naruszenie: 1) art. 6 k.c. „poprzez uznanie za udowodnione twierdzeń powódki, choć zostały one zaprzeczone przez stronę pozwaną i były sprzeczne z całym zebrany w sprawie materiałem dowodowym”; 2) art. 30 § 1 pkt 2 k.p. w

związku z art. 60 k.c. „poprzez uznanie, że możliwe jest złożenie oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem w sposób dorozumiany co w dalszej konsekwencji doprowadziło do zasądzenia odszkodowania z naruszeniem postanowień art. 45 § 1 k.p.”, 3) art. 264 i 265 § 2 k.p. „poprzez wydanie wyroku zasądzającego mimo iż żądanie zostało zgłoszone bez wniosku o przywrócenie terminu o którym mowa w art. 265 § 2 k.p. i z naruszeniem terminu wynikającego z postanowień art. 264 k.p.”. Według pozwanej spółki wyrok Sądu drugiej instancji jest niezgodny z art. 6 k.c. i art. 45 § 1 k.p. w związku z art. 30 § 1 pkt 2 k.p. w związku z art. 60 k.c. oraz art. 264 i 265 § 2 k.p. Pozwana wniosła o stwierdzenie, że wyrok Sądu Okręgowego w zaskarżonej części jest niezgodny z powołanymi przez nią przepisami prawa, a ponadto o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania skargowego. W uzasadnieniu podstaw skargi pozwana wywiodła w szczególności, że oddalenie apelacji dokonane zaskarżonym wyrokiem „odbyło się” w sposób sprzeczny ze standardami orzekania, bo rozstrzygnięcie w tym zakresie zostało oparte wyłącznie na podstawie twierdzeń powódki, które nie miały oparcia w zebranych materiałach dowodowych, jak również pozostawały w sprzeczności ze stanowiskiem powódki prezentowanym przed wytoczeniem powództwa i w początkowej fazie procesu. Według skarżącej, Sąd Okręgowy w sposób niedopuszczalny uznał możliwość złożenia w sposób dorozumiany oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem (przez niedopuszczenie powódki do pracy i wydanie jej świadectwa pracy). Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, skarżąca wywiodła, że Sąd odwoławczy albo mógł uznać, że stosunek pracy między stronami trwa nadal (i wówczas wyrok zasądzający odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę byłby oczywiście niezgodny z prawem) albo, że stosunek pracy uległ rozwiązaniu w sposób dorozumiany (i wtedy należałoby ustalić, w jakim trybie doszło do ustania tego stosunku). W zaskarżonym wyroku nie poczyniono żadnych ustaleń w tym kierunku. Ustalone w sprawie okoliczności faktyczne przemawiają natomiast za przyjęciem, że w ogóle nie doszło do rozwiązania umowy o pracę łączącej strony, bądź że doszło do takiego rozwiązania (w sposób dorozumiany), ale za porozumieniem stron. Z tej przyczyny roszczenie o odszkodowanie oparte na art. 45 § 1 k.p. było pozbawione podstawy faktycznej. Według strony skarżącej, w

razie przyjęcia, że w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy doszło do rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę, należałoby przyjąć „z daleko idącej ostrożności procesowej”, że powództwo w zakresie roszczenia o odszkodowanie i tak nie mogłoby zostać uwzględnione, gdyż powódka, wnosząc pozew dopiero w dniu 23 marca 2013 r., uchybiła terminom przewidzianym w art. 264 i 265 § 2 k.p. Wynika to z uwzględnienia, że złożenie przez pozwanego pracodawcę domniemanego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę nie mogło nastąpić później niż w dniu 31 grudnia 2012 r. W podsumowaniu wywodów skarżąca stwierdziła, że błędy popełnione przez Sąd Okręgowy „w rozumowaniu i uwzględnieniu rozkładu ciężaru dowodu” są tak oczywiste, że nie powinny budzić żadnych wątpliwości u „osób o kwalifikacjach prawniczych”. Skarżąca podniosła, że wydanie zaskarżonego wyroku spowodowało u niej wymierną szkodę majątkową wynikającą z uiszczenia na rzecz powódki całej należności objętej tym orzeczeniem.

W odpowiedzi na skargę powódka wniosła o oddalenie skargi z braku uzasadnionych podstaw i o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

1. W rozpoznawanej sprawie nie zachodzą podstawy, aby skarga strony pozwanej mogła zostać uwzględniona. Należy bowiem stwierdzić, że w myśl art. 424¹⁰ zdanie pierwsze k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia tylko w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a stosownie do art. 424¹² k.p.c., w kwestiach nieuregulowanych stosuje się odpowiednio przepisy o skardze kasacyjnej. Sąd Najwyższy natomiast oddala skargę kasacyjną również wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie, mimo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu (art. 398¹⁴ *in fine* k.p.c.). Oznacza to, że w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, Sąd Najwyższy - na podstawie art. 398¹⁴ *in fine* w związku z art. 424¹² k.p.c. - oddala skargę także wówczas, gdy mimo błędnego uzasadnienia orzeczenie odpowiada prawu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2006 r., II BP 8/06, OSNP 2007 nr

19-20, poz. 275).

2. Skarga wniesiona przez pozwaną spółkę została skonstruowana w oparciu o trzy podstawy, z których pierwsza (obejmująca zarzut naruszenia art. 6 k.c. w wyniku uznania za udowodnione twierdzeń powódki, mimo ich sprzeczności z materiałem dowodowym zebrany w sprawie) nie kwalifikuje się do merytorycznego rozpoznania, gdyż sprowadza się do podważania oceny materiału dowodowego, jakiej dokonał Sąd Okręgowy. Tymczasem w postępowaniu skargowym kwestionowanie przez stronę oceny materiału dowodowego, który stanowił podstawę prawomocnego orzeczenia nie jest w ogóle możliwe (art. 424⁴ zdanie drugie k.p.c.). Skoro podstawą skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (a taki charakter należy przypisać zarzutowi obrazy art. 6 k.c.), to argumentacja przedstawiona przez stronę pozwaną dla uzasadnienia pierwszej podstawy skargowej nie podlega ocenie Sądu Najwyższego.

3. Co do dwóch pozostałych podstaw skargi, to ich analizę należy rozpocząć od stwierdzenia, że sytuację prawną powódki w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy kształtowała w szczególności ustawa antykryzysowa. Pozwana spółka przy zatrudnianiu powódki na podstawie kilku kolejnych umów o pracę na czas określony naruszyła przyjętą w art. 13 ust. 1 ustawy antykryzysowej zasadę, w myśl której łączny okres zatrudnienia na podstawie kolejnych umów o pracę na czas określony między tymi samymi stronami stosunku pracy, nie powinien przekraczać 24 miesięcy. W orzecznictwie przyjmuje się, że przekroczenie 24-miesięcznego okresu zatrudnienia, o którym mowa w powołanym przepisie, jest równoznaczne w skutkach prawnych z zawarciem umowy o pracę na czas nieokreślony (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2014 r., III PZP 2/14, OSNP 2015 nr 10, poz. 131). Odnosząc ten pogląd do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że ostatnia z zawieranych między stronami umów o pracę na czas określony (która z założenia miała trwać od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2012 r.), z dniem 1 stycznia 2013 r. „przekształciła się” w umowę o pracę na czas nieokreślony (i tym samym nie została rozwiązana z upływem czasu, na który była zawarta - art. 30 § 1 pkt 4 k.p.). Pozwana spółka po dniu 31 grudnia 2012 r. konsekwentnie odmawiała

dopuszczenia powódki do pracy, wychodząc z mylnego założenia, że stosunek pracy uległ definitywnemu rozwiązaniu właśnie z tą datą. Takie zachowanie pozwanego pracodawcy pozbawiało powódkę zatrudnienia „z dnia na dzień”, miało więc skutek natychmiastowy. Wobec tego należy przyjąć, że pozwana w sposób dorozumiany (przez czynności konkludentne, sprowadzające się do kategorycznej i trwałej odmowy dopuszczenia powódki do wykonywania pracy w okresie przypadającym od 1 stycznia 2013 r.) rozwiązała z powódką umowę o pracę na czas nieokreślony bez wypowiedzenia. Dokonane w ten sposób rozwiązanie umowy o pracę było oczywiście wadliwe (choćby z tego względu, że pracodawca nie złożył powódce stosownego oświadczenia na piśmie i - w konsekwencji - nie przedstawił jej przyczyn mających uzasadniać rozwiązanie stosunku pracy). Dlatego powódce z tego tytułu przysługiwały w stosunku do pozwanego pracodawcy odpowiednie roszczenia przewidziane w Kodeksie pracy, w tym roszczenie o zapłatę zryczałtowanego odszkodowania. Trzeba jednak przyjąć, że materialnoprawną podstawą tego żądania nie był art. 45 § 1 k.p. (jak błędnie przyjął Sąd Okręgowy), lecz stanowił ją art. 56 § 1 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2012 r., II PK 277/11, OSNP 2013 nr 13-14, poz. 154). Pomimo błędnego uzasadnienia w zakresie powołania się na art. 45 § 1 k.p. jako podstawę roszczenia powódki o odszkodowanie, orzeczenie Sądu Okręgowego odpowiada prawu, bo na rzecz powódki prawomocnie zasądzono odszkodowanie w kwocie stanowiącej równowartość trzymiesięcznego wynagrodzenia, jakie ostatnio pobierała, czyli w wysokości, jaką przewiduje art. 58 zdanie pierwsze k.p. w razie niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia. Zarzut skargi dotyczący naruszenia art. 30 § 1 pkt 2 k.p. w związku z art. 60 k.c. „poprzez uznanie, że możliwe jest złożenie oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem w sposób dorozumiany co w dalszej konsekwencji doprowadziło do zasądzenia odszkodowania z naruszeniem postanowień art. 45 § 1 k.p.” jest zasadny, ale zaskarżony wyrok odpowiada prawu (art. 58 w związku z art. 56 § 1 k.p.).

4. To samo dotyczy trzeciej podstawy skargi. Należy zgodzić się z pozwaną, że w zaskarżonym wyroku naruszono art. 264 i art. 265 § 2 k.p. przez to, że „żądanie zostało zgłoszone (Y) z naruszeniem terminu wynikającego z

postanowień art. 264 k.p.”. Według Sądu Okręgowego termin, o którym stanowi art. 264 § 1 k.p., rozpoczął się dopiero w połowie marca 2013 r., kiedy to powódka „miała pewność co do intencji pozwanego pracodawcy”. Jest to pogląd nietrafny, gdyż pozwany już od 1 stycznia 2013 r. konsekwentnie nie dopuszczał powódki do pracy, błędnie utrzymując, że stosunek pracy między stronami rozwiązał się 31 grudnia 2012 r., co należało kwalifikować jako dorozumiane rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. Wobec tego zastosowanie miał termin 14-dniowy określony w art. 264 § 2 k.p., który należało liczyć od daty konkludentnego rozwiązania stosunku pracy przez stronę pozwaną. Powódka wniosła pozew w dniu 23 marca 2013 r., a zatem z przekroczeniem powyższego terminu. Jednakże w ustalonych okolicznościach faktycznych towarzyszących wytoczeniu powództwa dopiero w drugiej połowie marca 2013 r. (prowadzenie przez strony w ciągu kilku tygodni pertraktacji ugodowych, które ostatecznie w połowie marca 2013 r., zakończyły się niepowodzeniem i dopiero wtedy powódka uzyskała pewność co do swojej sytuacji prawnej), należy stwierdzić, że zaistniały wszelkie przesłanki przywrócenia terminu do złożenia odwołania kwestionującego wadliwe prawnie rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 265 k.p.). W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że samo wniesienie przez pracownika pozwu po upływie terminu należy traktować jako zawierające *implicite* wniosek o przywrócenie terminu (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 14 marca 1986 r., III PZP 8/86, OSNCP 1986 nr 12, poz. 194; OSPiKA 1987 nr 1, poz. 19, z glosą T. Zielińskiego oraz wyrok z dnia 29 marca 2007 r., II PK 224/06, LEX nr 375697) a uwzględnienie powództwa pracownika (wniesionego po upływie terminu przewidzianego w art. 264 k.p.) bez wydania odrębnego postanowienia o przywróceniu terminu do dokonania tej czynności (art. 265 § 1 k.p.) oznacza jego przywrócenie (wyrok z dnia 24 stycznia 1997 r., I PKN 1/96 (OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 337). Skoro powódka wniosła pozew w dniu 23 marca 2013 r. z przekroczeniem terminu, o którym stanowi art. 264 § 2 k.p., a zachodziły okoliczności usprawiedliwiające to uchybienie, to uwzględnienie powództwa oznacza przywrócenie terminu. Prawomocne rozstrzygnięcie o zasądzeniu na rzecz powódki odszkodowania z tytułu wadliwego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, wydane przy błędnym założeniu jakoby powódka nie uchybiła

terminowi, o którym mowa w art. 264 § 1 k.p., w ostatecznym rozrachunku jest orzeczeniem prawidłowym, bo istniały okoliczności uzasadniające przywrócenie powódce terminu do wytoczenia powództwa (art. 265 k.p.).

5. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424⁴ k.p.c. jest orzeczenie krzywdzące stronę przez rozstrzygnięcie sprzeczne z jednoznacznie rozumianym przepisem prawa regulującym określone uprawnienie lub obowiązek (wyrok z dnia 13 grudnia 2005 r., II BP 3/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 323), wydane z oczywistymi błędami sądu, spowodowanymi rażącym naruszeniem zasad wykładni lub stosowania prawa (wyrok z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007 nr 1, poz. 17; Przegląd Sądowy 2008 nr 7-8, s. 184, z glosą Ł. Kozłowskiego) albo z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć (wyrok z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007 nr 2, poz. 35; Przegląd Sądowy 2008 nr 7-8, s. 184, z glosą Ł. Kozłowskiego). Zaskarżony wyrok został wydany z błędnym uzasadnieniem dotyczącym wykładni i zastosowania art. 45 § 1 oraz art. 264 § 1 k.p. Jednakże rozstrzygnięcie w nim zawarte jest prawidłowe (odpowiada prawu), bo jest zgodne z art. 58 w związku z 56 § 1 k.p. oraz art. 265 k.p.

Z powołanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 424¹¹ § 1 oraz art. 398¹⁴ *in fine* w związku z art. 424¹² k.p.c. oddalił skargę strony pozwanej. O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. i § 12 ust. 5 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).